

11747

Bibl. Jag.

II

Elżbieta Dziurbańska
„Baranek” - z rękopisów
niezmarłych E. Dziurbańskiej
oddat do druku Antoni Langi.
Ponadto list przewodni Antoniego
Langiego w grawie rękopisu.

Rhaps

AP 603

z rękopisów niemieckich
Elzbiety Drużbaczkiej:
podał do druku Antoni Łanę

Baranek

na

Polskich Polach urodzony i wychowany
Jasie Oswiecony Digne Jego Mości
Andrzej Stanisław Kostka
Łańcuskim.

Biskup krakowski
wszystkiewi Przyordobiony
Enstawi.

W myślach razięta jednego poranku
Mura, wychodzi chcąc wiedzieć co się
Dzieje w switawie, pisac' o Baranku
Ma wolę alic', po pertoncy Ropie
Zyrniczego, gdy kręciem nabada.
Tama do siebie długo staize gada,
Dlak to cierry, kto więc crego żęda,
Widzieć, a to się samo, ocrowu rdary,
Malarz niekontent, kiedy nieogęda
Ziniamentu, własnej Cłeka Twary,
Choc' ma trudniejszy są oryginaly.

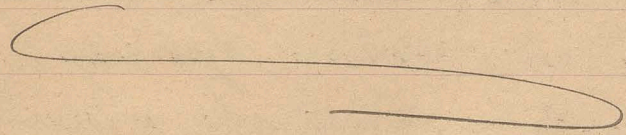
Ale też sztuka przynosi pschwały,
Widzę Baranka w wetwie bielonej śniegu
Potrawa jego Póź y dilyn Kwiaty
Jasny jakoby w rodzącym biegu
Stonice przy wschodzie ruca nań szkartaty
w Rajskim Podobno wychowan ogrodzie
Bo manet kostki ma swięcone w Rodzie
Głębiej pomyśle o Barankach cnotach
w którym sam Chrystus wziął upodobanie
Wstaje w swoich chlebowych przemiatach.
Werb Barankowy noszą Zmartwychstanie
Pańskie ogłasza w Barankach zabitym
Zbawiciel chce bydzi, pod skórą ukrytym
Przed męką Chrystus Baranka porzuwa
Wiedząc że bliski życia jego schytek
Do tejże Werty Apostolów mywa
Aby a niemu wcieli potrzebny Positek
Jmej Potrawy miłknie nie kowstnie
w Tamyu Barankach wszelkie smaki cnie
Baranka Chrystus na ramionach diwiga
Chac' mu to z Pracą przychocki niemato

Broni
Płoski
Wolny
Mysli
z Bar
Co wia
Baran
ysetu
Godzi
Wiedly

42

Broni, ralięga, kiedy go wilk ściga
 Płoszy od pszoła Bestye łuchwała
 Wskięceń miłości pasterskiej Baranek
 Myśle, o Panie! Tyś też mój kochanek
 u Barankiemu Jana Chrzciciela wickiemu.
 Co wiekła, że mu powierono kryja.

Barankiemu Bożym co dzień go rozwiemy.
 Yszlusanie gdy się pod tym znakiem zwiira
 ię Godkiem Chroągwie na Chrystusa Duone.
 Kiedy jest Boży, ciepłiwy u pokone.



Rodział Pierwszy
o Objawieniu Świętego Jana.

Ewangelisty Jana objawienie

Czytaj obaczysz, co mu Bóg powierzył
Pełne tajemnic ukrytych widzenie
Baranka Żmiej poświęcił w ten dzień.

Kiedy Go widział na Górze Syonu
że niedaleko stał od Tronu.

Drżąc się kiedy usłyszał co widać
Jak Barankowi dierne wojsko stwóżył
Gdy sto czterdzieści i cztery tysiący
Niewinnych przed nim On, oka nierówny.

Karoly na czołe ma Baranka Żmiej
Tę on i w skłonie, w pierwszym chodzi przymie
Widział Majestat strasny w Błyskawicy,
z Kronego gości pioruny decyły
Dwudziestu czterech starców po Prawicy
w Złotyach koronach, Tron mora obłaty
A ci do Ziemi na Tware padali
Od strachu bo się Majestatu bali

47B

Obaczył księzę, siedmiz Pieczęciami
Zawartę, której nikt się nie odwarzył
Otworzył, Aniżt głosnemu sławami

Przekł kto jest gabiem ielby go Pan raryt.

Do prelatowania na Księżce piżarscei
Nie mieli iey tknąć, Owi starcy swisci
Aż ob stoi Baranek iakoby

Łaliby wposród zwierząt pełno skick.

Koronowane widzą go osoby

Dociec nie mogą skrytości głębokich.

Cozmacry ie miał siedem orow siedm Rogow
Jakim sposobem doszedł Nieba Progow
Duch Boski z siedmiciu swoiemu darami

Osiadł na Rogach Baranka bez smary.

Siedm Błogosławieństw rozdziło ocrami

które gromity grzechowe raryry

Nikt do tąd niewie kto tę księzę swistę

Otwory kilka Pieczęci rawniżtę.

Krol który siedział w ołaiestacie iasnym

Wola Baranka księzę mu z Rak daie

Oczyń go swoim sekretarzem własnym

Godnym otwarciu Pierzgi urnoje
Toc' ten Baranek ukochany i wnetny
Goly u Monarchi, ma wiaz i wnetny
Radosc na wielkie Starcy i wiewierenta
Cierz sie, ze mi ksizga otworowa
Dolywosy wdrizernych muryk yastrumenta.
Czesi Barankowa wryetkim sglotowa
Godzien Baranek Pochwal Dziwnokrywienia
Za trudosci w miodnych Głowach utawieniu
Widriat Jan z siedmiu aniolow jednego
Olaszacych w mocy ukaranie Boze
Ten rekt podzi ra mna, a pokarzi tego
Baranka, który cudla krynie more.
Oblubienicz ma kryte i sliczne
z Tę sie zabawia, swietoscię roslirna
y pokredt raczey w Duchu zawiesiony
Na Gony, z kloney tę oblubienicz
Obrany, mur Jey w kwadrat ratorisny
Jeruzolimski, panna je swizlnicz
y Taj to ma bydz o Baranka wamianka
Ze Kosciot Boiy, iest jego Kochanka.

44

Zapewne to jest, bo jasności Teba
 Niepotrzebnie, mi światła dzięca
 w łtoto ja sroczere stroiz sobie Nieba
 Światłem się jednak Baranka ratczyca
 y stusnie ze on jasnie Świecony
 Bo Kościelnicy świeci na wsze strony
 Jeszcze Jan widział siedm Aniołów z grzbią
 Gniewu Borego, za światowe zbrodnie
 Ale Rycere Cytrami y proszą
 Śpiewaniem świasc Barankowi godnie
 Gniew odwrócili, y dzy obrz szpetny
 z ymieniem straca, do Pięknej Edny.
 w Dalsze widzenia z Janem miśmieniem w gębki
 wchodzić bożimne Boga tajemnice
 Strachem świstego kochanka orzbią
 z samych jasności rwaty się zrewice
 Coi mnie, w Pojeściu tempcy Białogłowie
 Pisać o światłach iak by o dniu Świe.

Rozdział pierwszy, z Objawienia S: Jana
Apłikacja do Herbownego Baranka.

Strimny Bog w Cudach, obziorny w tajemnicach.
Crego Jan swisty uczestnikiem został
w Skutku otrzymał co miał w obietnicach

Ze się Baranek Polskim Polom dostał
Stanął na Górze wylotkiej prozok stopnie
Tron przeprzał z on, cnota, mierzchu, dopnie

Przez wielosie rasiąg, godnych antenatów
Kłowy się tym z blakiem w górę pici
Trasunek wzmoty u wielu magnatów

Ta Herb Baranka cichego przyjechi
Przez co po całej Europie fama
Ze w tym rodnim, mińska dobroci sama.

Wojska rebrane, z Dycierzanow

Cylich ci piękney mierzymia, parady
Polski Baranku, wielur liczyk Panow
Co w senatorskie rasiadaiz rady.

Mądrych ellinistrow godnych Urzędnikow
Coi w Postuszeństwie mierzymiaiz Szykow.

45

Aie Bóg stworca, rownie nas wywodzi
 z Jedney i Brytki Ziemi, czyli Gliny
 Tę mi się z szlachto chłopkow wspomnieć godzi
 Gdy za nas Chrystus rownie przecięł winy.

Tak Go kochacie, krowie wylana kropka
 Dla Potentata, iak nędznego Chłopka.

Wiece w tych mogą do wojska Przglęczy
 Kiedy w tym stanie z najdnie się swięci

Golowi w pracach Pat krwawoy wyszarzy
 Byle w Baranka Komput byli wzięci

Jan Długz czytał w stu tysiącach liży
 Nasz mu Baranek kilkunacie wzięty.

Bóg chce Piórny, na Polskę obrócić
 Polopem zabić wrodzaję plemie

Wolności kwitnace niewolę ukrocić
 Wytworna grechy stać w Piekło herdeune.

Powietrzem głodem wojny nam odgrania
 Wprzód na bydlentach surowość wysmarca

Coz nasz Baranek czyi iak pracuje
 Heby odwrócił plagi nieruaczone

Starcow rebrawy z niewi supliknie

Przed Majestätsem wyprawa ochroną
Kapląnskie modły w Jozioienictwie stam
Wryetko potrafią wyrubić na Panu.
Ze widział Pana Jan Twisty na Tronie
z Księgą w pieczęciach siedmim spatroną
Ja też ukrytość na widok odstanię
Baranek Polski, mógł częć wysturong
z Rak króla gdy mu pieczęci powiera
Chcę mieć wierne go sekretar konclera.
Radość wesele w Polskim niebie słychać
Wryscy się cieszą że księgę stworzył.
Sudry w nadziejach nieładę osychać
Co je czas zdawna swym prawem pomorył
Dla sukcesorów nie mających ani groba
Wskresił Fortuna Herbowny Junosza.
Czytał przed Tronem Regestr, z Księgi wisłej
Wrym Krywogę cierpi Ocyrgna swobodna
Zwawie rozradzał Impressie raczłej
Rozbrałował z kąd się wzięła Sekta modna.
Przekładał pilnie Ynteres Kościółu.
Warył nad Skarby, Bostrij obraty Polow

46

Jak ie nie mamy ra Barankiem chodric
 Jak mu nie spiewac' Piesni polne chwaly
 Jak sobie w Jego Omczarni nie stochric
 Kiedy mu Boskie Rece urzad daly.

W nat niech sz mitosc' z baranica pomnara
 Do paster Laska Trzody nieodbrara.

Przed Tronem starcy micali Korony
 y Kardzy sz z nich as do sieunie sniryt.
 Baranek nobizernie odebrał poklony
 w klicy postury idog kniuciu szliryt.

Bespiecznie przegnam Baranek Gierlowy.
 Ze niebieskiem w przyjemnosci rowny.

Ktoz zgodnac' more wiele zaprowadzit
 w klicach w infutach Gtow, cnot swych zwierciadkion

Daj nowy Bogu swietosci zasadit
 Nie jedemu mowi iak dolone osiadlone
 z Laski Baranka niem go nac'ladowal
 Na cala wiecznosci' bedz mu dziszkowal

Wieluz by treba wzbudzac' w proch rozsutych.

Aby unali si w niewimej tracie
 Tys' je wyprawit, oraz w kladach strutyck

Uleczył, kora się przy majestacie
Bliźniemu, patrzeć twarz w Twor Monarchy
Prostaków sadzą, między Patriarchy.

Miasto Niebieskie jak widział srobie
w Smaragdy w Złoto w Jaspisy bogate
Świat nieca co by było mu podobne

Bo ten do czasu tylko ma prywatę

Tam wieczne skarby, bez skary brylanty
Kiedy mieć może kto w Pobożności banty

Nad mryżki jednak bogactwa klejnoty
Baranek zrobił Miasto święte sobą

Gdyż tak świecili jasnie jego czoły
te słonice miedzi, okryci żalobą

Pred nim stanęli, on jednym promieniem
Niho oświecił, Jezus, Anna, Cieniem

Polski Baranek, swe miasto słotne

Jasności, robi, Cnotami świeca

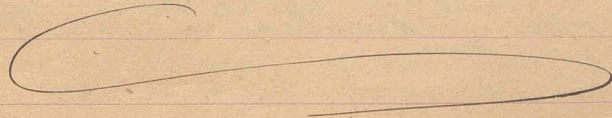
z Niego Mieszkańcy, białą światło wieczne

Kiedy im życie pobożne ratosa

Sam kryłym będąc w Brylantach bratnie
w Klorym jest skara, wnet go wyszłofnie

277

Ale też miasto, zna swego Baranka
 zna Dwor, zna senat, zna Dycecyja
 Pny Jego swietle, niekreba Kaganka
 Dwuletna jasności widząc kunięca
 Szere powagi, fawor miota w stronę
 Przewydział swiatłem, przeniknie zastępnę
 Wracam do Miasta tego, gdzie Stolica
 Katedra sływie, gdzie Krolom Korony
 Rodlaie, tuwaia tam oblubienica
 Paryskie w Krakow preniosta Corbony
 w Brynu Watykan, z Athen Glow rascryty
 w Ogdach wotropnych Anepagity
 Wylor prziknego dnda, wzieta z Troi
 Koscioła stane z Paizoryn omiotta
 w Architektury Dony Boze stroi
 Tydow nadgłosci Proccessem przygniotta
 Slicmaci iest w Prawdzie w miescie panua mta
 Goly icy Baranek wszelkich ozdab deda.



Rozdział drugi

12

Pisma Świętego o Baranku

Wskazywany w różnych miejscach.

I kiedy przez twoją myśl razięchac'

Pisto obierac' mi chęć, z abrametu

Az mi ktos' zgory daley Kaze icchac'

Starego szukać krycy Testamentu

Spytas' co ter' w niem o Baranku mowisz

Az stylisz ze Goytam swiętym rowisz

Abraham racyna powiadac' obszerwie

Gdy Jaska na seizcie prowadzit

Obaczy ostre niedaleko ciernie

w Niem s'z Baranek za Rogi sawadrit

Ręko, wyniesesz na zabicie Syna

Aniob mierz wstrzymat, bo chylua Damina

Przyjemna bywa, więc zamiast Dziszcia

Ktore na rozkar Boży odbiatowat

Czyni sfiarz w Rocznego Jagnięcia

Wobiszonym powreutem Pana ndarowat

Jac' um Baranek najmilszy w ofierze

2/8

Kiedy go w dołyć ucrzynieniu biesre
 Lud Izraelcki tyranstwa mandatem
 Będoge scitniony w Egipskiej niewoli
 Farao Dziatki ich rostawry katem
 Zabijać karat, do ciału swey wali
 Głupi Monarcha chciał się tym rachubić
 Kęby wybrany narod w pien' wygnuć
 Ale moc Boga, w ucisk Izraela
 Węprzy y swoiey wsrzechmocności wutry
 Kęta w ramionę Anioła Mściciela
 Który Egipskie niewowleuta brudry
 Jak wnetkę Trzcinę do rzecei uagina
 Kraj re Pustynią łędnie rozpowina.
 Precież niewinui ra winnych karani
 Aby niewyli, Bóg spakłwym okiem
 Plewie Poganow staklowat łaui
 Tydzist ochrania, smścicielowi krakciem
 Za prosę przechoćnić zabrania góbie Dzieci
 Izraelitka krenpnie w powicie
 Krowia, zabitego Baranka rok karat
 O drui y Progi do weyścia cechowac'

Kto dom swój takim Balsamem namazał
Tam rósł cię Aniota niesmiata wstępować
Odzimny skatka krwi święconej znać
Gdzie jesteś tam smieć rawiatow nie ławie
Tenie Izrael, biorąc się w podróż
z Wierow Egipskich, wyglądał swobody
dora Moyseu Aron, pełnia wola Bożę
Gdzie mu Baranka, rozkarnię wprawy
w Piątym Miesiącu Roku rabitego
Od Ich i Synow ofiarowanego.
A w dniu dziesiątym Gdzie na wieczernę
zaprosić ichy Baranek pieczony
Był weale riedron, od tych który wierzą
Ze jest umocnieniem podróżnych Święcony.
Co by na drugi dzień pozostać miało
Spalić to racę, prawo nakazano
Zwasz Kardę jak to Baranka namię
Ci co się w drogę daleką prowadzą
Czystą białością Biedra przepasują
Daski Pielgrzymkie brać do Ręku radzą
Stać przed niem mustrą, pierwste Familie

49

Kostki sramię ze są Relikwie
 Alć mu nieśal, asystować styjyci
 Dziśkować ze nam daie w drogę skrawne
 z Starania Jego godni leżdziem wijsi
 Licnie tej, którą obietnice dawne
 Ciessą nas pewnym doysciem cieka mety
 Gdzie Barankowe na krolow bankiety
 w Prawie Duchownym Baranka obrony
 Bog pełen mocy rydem wywać kare
 Wznaty skutek rodrze Matrony.
 Wiecej nfaizc mi w eruiące strare
 Dziatki ich w Jego opieki oddane
 w Zebrowie czerstwości były wychowane
 Owisły Baranku tosesi prawnie Boży
 Kiedy twą Postać, Jgn Jego ulubit
 Pner Ciebie w dndriash, zdrowie, rycie, mnoży
 Pner Ciebie impet, wieczney smierci zgubit
 Tobą się karmis y Starzy y młodzi
 Tyw ten co umarł, zdrow ten co się rodzi.

Rozdział drugi z Pisma Staroego
Applikacya do Herbowego Baranka

Ktoż mi dacie rada, o czym Pismo stare

Wyrzucił mowi, słow nieznaka braku

Ze Bog w Baranku miał wdzięczną ofiarę

A tę wypełnić karat w Jaaku

Y złyd się wscęła Barankowa Tama

Gdy chętnie spełnić wolał Herapama
Tobie wyrzucił Baranku Herbowy

Co w dostojństwie kapłaństwa roztaiess

Y raliś nieiest nasz zastawca Główny

Gdy sam siebie, za oświetki dajess

Defekt grechowy, pod miar Prawa skarat.

Tys' zabiegł, tys' śmierci, sam sobą ramarat.

Wtego aniota Knew, Baranka truię

Dobrym ras' zbrową iest w posilkę mamę

Bo gdzie Herbowy, w Domach się znajduie

Udrówi Duszę z dółtem piekła ramę

Błogostanienstwem nie krwiz Druwi nawaię

Diabat truięzy zlechnie gdy mu karę.

Podroz tydowska, Baranka poryciem 50
 Z mocnieniem wsietla w tienie obiecana
 Jarmo rusiwoty nowym tehneli ryciem
 Spiesszey osigci, Cyerying Kochana
 Baranek zostal przewodnikiem ludu
 Dat pokarm na to uieratnie trudu
 Cojmy donali, w czas jubileustru

Z jakim staraniem ind Bozy prowadzit
 Do nieba wiechi spowiedniczych usru
 Do rozroznienicia sumnienia wysadrit
 Ktor by rachowal wiele Dusa wyprawit
 w szerszing drodze, w ktonej nad rok bawit
 Procz tych dui swistych co Rocznym Staraniem
 Cudosi Pasterka, o Owieczki pyta.
 Czy kardal rehadzi Boskim zawolaniem
 z Ewrata arely strawonym byta lyta
 O iako surowo karze tych co glodow
 Moga podroznych Lipowice dawoslem
 Niech ze Jez Chrystus sam soba nasyci
 Po dlugim ryciu Baranku w wikt hejny
 Dycierya co z soba scryci

Sprawic' ci bankiet przyreka przystojny
za nakarmienie d'obrych tak wiele.

Trasisz za uieui w Kielce na wesele.

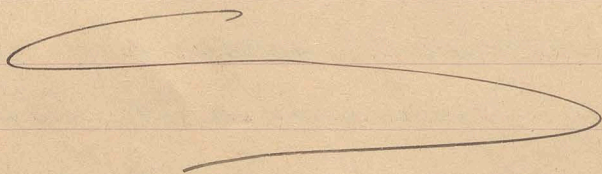
w Prawie Duchownym o Baranku czytani

te od Rodzic'ow byl opiarowany

za Dziatki; ia Godla mych wnuczki chrystan.

Pewnam in nigdy kalcetwa poswoiczą ustugi

• Dla Herbowego, gdy Bog da wick dlugi.



51

Rodział trzeci z Erudycyi Poetycznych
Hebrany o Baranka, Pochwatach

Nakoniec ierore Baranka Pochwaty
 Podobno końca porzątku nieznał
 Jurem Testament stary, nowy, cały
 Przebiegła teraz do Paganow sądzę
 Jowiemu iż co też w Batwochoalstkiej Sekcie
 Słychać aż y tam Baranek w Respekcie
 Niedy miż iedem Poeta raczejsi
 Droga tonie do dalszej rozmowy
 Rozumieć ie go sta wiara oślepi
 Niestawie woutku dopieroz osnowy
 o Barankowy crei, myśleć y gadać
 Alie mi raczejsi, niech drwiną powiadać
 Za co Baranek w Niebo przenieciony
 Dlaczego wapsodzi w kodyak wysoki
 Gody kunt Obrymanow pycha napuszczony
 Pod Olimp suwał sarewiste kroki
 Szturm przypuszczony tak zatworzy. Boga
 Wryscy niekli, w rorne swiata drogi

Skoro na ziemi stanęli i wreszcie

Bora reby ich nieporozumień
Jedni w krewiach drudzy w ciemnym lesie
Wkręci zwierzęt bydlęta, biera skury
Tym razi cizra, tych kopyta gości
Prensiawa Bogów w Bestye wromota,
Jawisz Boy Boiskow, wie nadzieję traci
Sam niewie kto mu w potrzebie wygodzi
Baranek swojej ustompił Postaci

Ten sobie w skorce Jego mieszkac' stodi
Gdy reere, iak mi ta ucygnosc' miła
Baranka Szrodraś' Jowissa skryta
Wiec po skonczonym Gigantow ataku
Kiedy dui z crosce minęły radosne
Wermz Baranka, y na kodyaku

Wadze, dam mu mai stwierac' wistoz
Stwierce weń wnidzie, roziasni mu Rogi
Co rok go będą chwalic' Astrologi
Fenicyanie Jowictora trucidz
Juzgo cierpieli, w Państwa skolicy
Juz swoje chcieli porucic' Syceryz

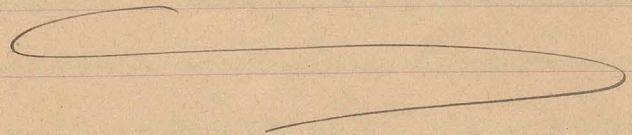
52

Kiedy poradzić nie mogli medycy
 Prezerwatywy, który rąkowali
 Jak strute muchy tysiącami padali
 Merkurfilla Bośka swego modła
 Dzienną y nocną nie przestali trudzić
 Do miłosierdzia dacz on głęsz podła
 Głupstwem racjonalną nie umiał skudzić
 Ale Baranka niezmierny sercy pretre
 Nóżce go w kota, usunął powietre
 Ten je poeta, porękać mi radzi
 Ze o Baranku coś więcej się dowiem
 Za świadków kilka kolegów sprasadzi
 Ci z twierdzą mówiąć mi go cudnym zowie
 A co usłyszysz, iyczemyci day wiare
 Ynaczej Bogów reiguiet na sie karę
 Narod dokreusow ierelić wiadomy
 Albas' się w Dzieiach o nim doczytata
 Co za Baranku u nich narodziłony
 w kolor Purpurawy, retina go odbiata
 Prydany scutki stete a na orole
 ciał Posta' Dinka w Jasnoswietnym kole

Na znak fortuny za wrzaski pokoiu
Obywatele kraj, ten cud brali
Niewidanego Baranka w tym stroim
z Rak do Rak, sobie piskności podawali
Ciekawie póki niewerny wyrosnu
Zgod wyszedł ze bytli musi z wiekian Gleda
Dopliż z Trody, fortunney Bogini
z Błogostawienstwem dokreusow ~~pry~~ stany
Kardy mu odtąd, wiekny ucztę czyni
Cuius niemniejszą gdy odnich Kochany
Nietak Purpura, nietak ceutka zsta
Lini się w Baranku iak publiczna cnota
Kielchickie Anno nim dostat zdobywa
Odwoiny farou życie mata wryst
Strai smoka, stawa, wryst mu kaliorz
Spytaj Paetaw, iakicy pracy wryst
Dla rozumnego w tej uicere wprau
Niesuieretelnego dostempit honoru
Na nie mu było, trudnych prepraw morre
Orkopnty, Glareu, srecenistawu, scybe
Ciercy nix plugiem, gruby Batwan orze

53

Ostrego wiatru cisza przysła mile
 Ciekawe słowem chyba importury
 Niew pociem płynął, w Dunie ułam fortuny
 Grekowie z którym Narodem sacrymas
 Wojnę myśleli Pradkaw swoch ustawy
 Petriq, niecz wykli do Gorkietu przypinaś
 Barankowego, alyt ostry krowany
 Tawerq, nakryty, dawal znak postrachu
 Krowie niechciał sbrudz się rycerz od samach
 Tak przed Rokiem w Granice w puszczali
 Baranka do tych, kto im był precyzyjny
 Aiehy hłody w przewłose wznali
 Poprawy czekał Rycerz w zbroi dymny
 Znalazłszy Korzy, nieposkusne karole
 Miał prawo zmiskoryś barki konobne
 twarde.



Rozdział trzeci z Ewidycyi Petyernych
Aplikacya do Herbowego Baranka.

To petyerny wymysł natęzony
Konceptem, iż Baranek przyszedł
Jowisza w ten czas gdy był opuszczony
Od Borkow, gdzie się zaślubił podziat
Ale to prawda ocygu teraz pisze
Co z ust tych, którzy byli w Bryunie szty¹²⁰
Jarou do Kalchew, król Polski do Bryunu
Pętynat, zely w Barankowym Annie
Nasrcyt z prowadzit w kraj nasz bo kiedy mu
Ingułt oddat, dzieńk cymit fortunie
w Pewnej nadziei, iż zodusi wyszka
Przy ciotach uspi, cwiżnego smoka
Nau twym wiewerkom, milt morem płynąc
Idziś po Cichie Pasternu Kocham
Przy tobie morem skoput smierci minge
Bunzce deptaci Heretykon piany
Haluskich Anno Inzrę w Skarb bogaci
Goly Apostolow Bogęchciat mieć z trzech

Braci

He ty Baranku Herbowny skrywasz
 Nie Białwan ale prawdziwego Boga
 w Waszej jutraty tyśiszcow dobywasz
 Na Koscioł Arkuski co iak Synagoga
 Tydowska rostał do ktorej Świrnicę
 Pnierz Pieczęć bronię wepłcia do Burmicy.
 Tyś Pieczęć oderwał długi uspokoił
 Tyś w Stanisławie Polską wkręcił stawę
 Gdyś go w Bogaty Aparat ustrzył
 Bóg spuszczony kardę twoją sprawę
 Ublęgostawi, w zbawienia uciesze
 Wzruszeń odkrycia będzie swęj święce.
 Twoim przykładem w Polsce znacna Pami
 Dami Bory w Chwałę justy, przysodziwa
 Jaz ię co Ciebie dłości, w serce rani
 Łato się z Tobą nadgrody spodziwa
 Białości Baranka, z tałędium się zgodzą
 Niechajże razem z sobą w Niebo niechożą
 Tyś to Baranek od cłerknypora
 Notionę, w Polsce powietrze ugasił

Lekarstwem Kedy zararowa Dusza

Gdzie się w Sam który Kalwin z Sustruce
własit

Ganisz społecności, z kęd wiary ochyda

Przytumiasz wolność obrydłego ryda

Harasz niergod zawziętości blirue

Oczyliś śmieciemz niewarować truceimz

Familiantem biorącym fusceimz

Po zmarłych w reucicie, co brata Ocyrymz

Ty jad serdeczny ptynacemz stawy

Ulecysz, groumie Sumicunia narowy

Wresny znak wojny dawali Grekwie

Barauka z Tarora z Miceum, w takie Pola

Wpuszczając gdzie się kardy snadno dewie

He tym sposobem Nigricia dub krola

Hyro, zachecić, do bitwy czy zgody.

Czym przeszkierane postronne narody

Ty zaś Baranki Herbowny Pokim

Nie wojny sukate w Polskim Polu

zwłasnora

Gdzie precyrym sukate chciność Nicora, ze

Się w Łobzin

55

Krowawym chce płukać, oczyszczając przysławiera
 Do ziewu iehy Głowy niepodkości
 Uniszczała w Staw, w której zdawna rosta
 Wreszcie zabiegasz, roztropności rada
 Prawdziwy Pał Sarmackiego Guiarola
 Dołcisz Tytko, kto Kogo chce zdrada
 Podęsić tam twoja, bez odwłoki iarda
 Gdziej kolwiek zmierzyt którym redlei estakie
 Tam twoy Baranek, byt iedności rnakieiu
 Ale ter kiedy, dobroć niewystarczy
 w Upartym sejen, co jest rłosić cawieka
 Uniesz na seu czas ubisz przybrać Tawry
 Potrafisz dohyć władny twoicy uniera
 Gokie sprawiedliwości Rygom wyciąga
 Liczeż z obu Rak, kto wiarę uroga
 Niech ze Bóg daie Barankowi mgstwo
 Niech Tawry uniera, niedarmo dohywa
 w Wsnelkiej Potyczce niech biere zwycięstwo
 Niech mu nadobrych owieczkach wierhywa
 Tych co z Chrystusa Owerami uciekli

Niech zgladzi gdy się kościółta wyrzekli.

Rozdział czwarty w którym Lemnia
y Symbola Wyrazają Dostoynosc
Baranka.

Rozumniec ze jsi wiecy pochwał niewna
Baranek, ze iuz doty wypluwalony
Umbra wym orow prerentnie Lemnia
Uchylili w ciemnym Pokoin zastany
Palcem pokaze Unfit sztuki włoskiej
Co ia przyznaiz w młosnej Rece Boskiej.
Baranek między dwoem niedziwieskiem bery
Bezpieczny iak by w potudnie spoczywat
Lew pyerna, wpyne na grubiecie nicierzy
Niedziwiedzi parony w łapach krotko tryumat
Widz, daskawosc, y rostropna wladca
z Drapierneui is, Bestyami zgadza
Drugi Baranek nasypia na Ksigdres

56

Gdyż praca wiatość, jest tego spoczynkiem
 cłlinowa Klejnot, w Purpurowej wstędkę
 Przyniosłszy, uroci z ciela upominkiem
 Wtóry na szyje, te przyda się słowa
 I w spawiu mądre, niepróśnie głowa,
 Trzeci Baranek, rozum mój ramęci
 Na Purpurortym dęszey wrogławiu
 Rogi obadwa, pełne są Pięćści
 Co znaczą niewiem, głos na pogotowiu
 Ktoś miał, zawolac na umie z pod korytę
 Proś o to, pewnie tych znaków przyorywy
 Fortuna świata rozdaje, dary
 Baranka sobie wypięcila z młodu
 Kadney w Niemc walec nie mogą przywary
 Kieka rozmnoż Trzody z tego Płodu
 Macuści podziels, w Pięćści Herbowne
 Będzie miał zmoisy które swym Prodkom
 Justynk niebyty wprowadził nig w Salę
 Gdyż sbrani, ozdobione ściany
 Patrz Muro, że i tu Baranka chwala,

Malarz najlepszy w Europie wznowy,
Chciał iehy Kunszt swoy, w Częściach świat
wstawil

Nad dwieciu Dziełmi lat kilka zabawi
Wpřed myślał, w jakim stroim czystości wyda
Jakie na suknią przyliecał mizturę
Chęły się z czasem, nie miał raco wotyhać
Farb srako, w drogich mistrzostwach natu

Cierzy się swoicy pracy wznalazkiem
Ze czystości upstrzy mieszaniny kłaskiem
Ale nim przedel w sztytu prostrku smocery
Rzeka mu radry, koncha farby zrudeni
Białości się sama, nawija przed sory
Pole wioscuna, nadbiecia zieleńi

Defiers Malara poiat ze czystota
Allistur wielubi cui chaima stota
Jui tedy kontent, ze szata zrobious
Grant na Twar na wzrost, osoby gstrnie
Nie się niedary, myśl w gteuliz wpuksora
Creum co racnie gluruias reptnie
Orno obworyt, plutus w Rzecz liere

Obaczy wdzierając osobę w szpalone
 Twarz swietna, radna w niej wieści makuta
 Oczy kolona, gdy wiecho w pogodzie
 Kwnatami Glaus, niewinnosci osuta

57

Barauk przednia, chodzi napowodzie
 Gtak rozumiat, crym sie przypodobac
 Czystosci, releyicy Barauka doola
 Takowcryt pierwsza, sztuka z truchna pracą
 o Drugiej wazpi re icy niewydota
 Wstyd go obcy mie re mu stauz stracz
 Malare iedli ich napowosc swota

Do wyraracia mądrosci przedwieczney
 By w niej niebyto rawady baicorny
 Wic do pokory, mysl, wwar z soha skleci
 Samego Wiecha, napositek wyjwa
 Wypry w obloku Obwar, iak na dleci
 Kteremu comar ordolay przybywa

A ualancowi ochoty w robocie
 Goly mądrosci Boska w tej chce bydzi istocie
 Olobo z twarzy, wiek mydaje sredni
 Petua powagi, cry wput otwarte

Chknia w Srafire, dustr maiaoca przedui
Wsparta na nizkie iakos' ory na kartę
Siedm Klauzur miasta, Baranek ię, szpese
Szdril, w Figure Dawidowę mierz
Głowa sterceruyem otocrona kotem
Gestoić prouiceni, uieđa udekiei w tolow
Tryangul sloty, witszey nadzerotew
I Dosiega drimna iasnosieq Niehiotew
Tu malarz kunszt swoy, na Głowe wy-
sibil

Reccze dat pokoy, rebę niepomylit
Merzia na Piersiach, x dwa nastu Kawieni
w Karolym litery byty niepoigte
Ciekawe oko malara cień znicieni
Szperaiże w gruncie so iest Pismo swięte
Kawiechat swey, niedowigley zborai
Kaczeley tatuki, poprowiac sig boi
Palny na Rekeż lewoy y tu gleuchia
Wnieć w niez, co macry i niewnie piastnie
Postae' cystego w biatości Golumbia
Dochodzi ze Duch Pański wylatuje

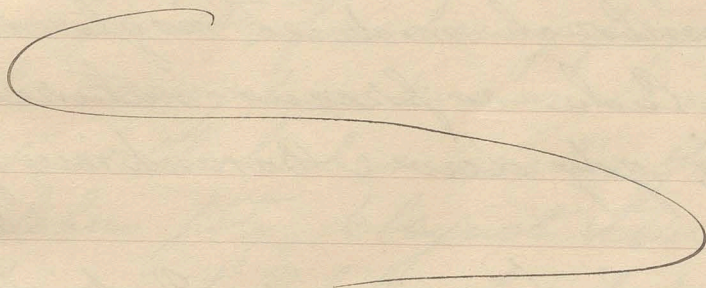
2 Mądrością na tych, który go mieć ^{tych}
 Natchnienia przyjmą nauki twojej cwierną
 Dziękuję ualaz. Bogu się ustatwili

Wztoplivość jego w dwóch trudnych obwarach
 Nim dzieło zaczęł, czas długi się martwił

Przeprawa iżli defekt rnydzie wskarach

Precież myślamy traktę wskros' przebiega

Czem ożyta się mądrość w Baranku polega



Rozdział swarty aplikacya
do Herbownego Baranka z
Lemnow y Cymbelow.

Rozumiesz kluro ze pochwałom kowice
Coś o Baranku pisala przez niestae
A tu skrydlasty z kartelussem gowice
Przypada mowiac dopiero to pierwke
Kacrelas pitas' Chwały Barankowe
Coś w umbrach widzieć mogła rzeczy nowe
Miej to za ludla co przeciw nature
Dzieie się gdy Lew z Barankiem jest w
zgrodzie

Herbowny od dwow znosi Ryki bursie
Przez rozum niechczie płynac' przeciw wodzie
Dobrocia raczy pokora zniwoli
Okrutnych ylatkac' driskość ich powoli
Czysto podobno ratypiacz na księdz
Dobry Baranku co jest w Polsce drzewem
Przymiesz zwarzajac' dobrowolne zgode
Ze się dewistwo brydzy, plunym zwinem

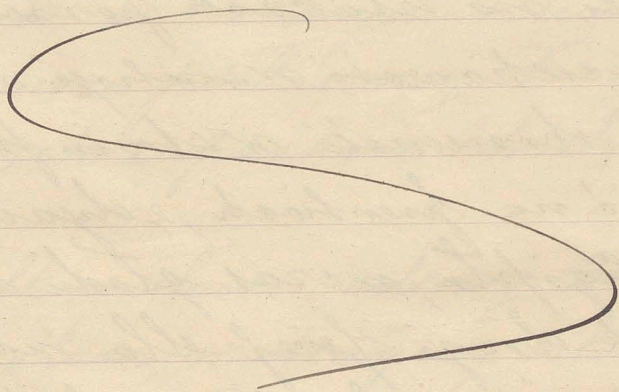
Twoja Myrlinowie sposoby prodaie
 Bydli w tej Estymie, iak są cudre kraie
 Ale iak kamień rucany na ścianę
 Tak praca twoja, od uszu odpada
 Bóg od którego masz Talenta wlasne
 Co raz cię wyszymy Prywileium nada
 z Drogicy Purpurę sporadnie wergtawie
 Na odpoczynek pracawitey Głowie
 Rogi Baranka, maizae Pieczęcia
 Krecz ozywistą przed oczy przynoszą
 Jak wielu racych w krewności idzie z Chęcia
 Aby się w Herbach miekali z Junoszą
 Podobno poty, kleynot ten niergiwie
 Poki świat Polski stać będzie w termiue
 Starości kryształicy przydaie za Stora
 Ta szernych twarzy strerze malewolta
 Co ię na Obraz sway wrechmorności Boia
 Stworzyła merwość, przyprawiała skrzydła
 Polski Baranek bierge z Pisma misars
 Pierwiactki oddat Bogu na ofiarę
 Przyłmuit piękności Galobę duchowną

Wzagać się w złoto stroić, iako drudzy
Świat zwanył z młodu, ra rzecz niegruntowną
w Bogactwach świata chodzą jego ślady
On kryształ swój w bielinię bez plany
w Dzieciństwie stoył, przed Niebieskie Bramy
Kto Baranka Bóg ukochał, a gdzie
Kroki obróci, kiedy się posunie
Pole umi ściele w zielonym Smaragdzie
Rozkładać more posturney Fortunie
Wdriszcnych zapachów kwiaty z ust
wychodzą

Gdy stodkie słowa, zdrowy Balsam wódz
A iereli malare, w drugiej sztuce błędnit
Dopieroż mura Pionem nieopirze
Co w niedostępnym treksie Bóg sporządzt
Korun Baranka co jest widzą Tyse
Ale niepozna, subtelność Przewienia
Kład mędrści wchodzi, zkad rarywa ciewia
Pskone, z sobą werną ra Przewodnia
Puszczę się na dos szczęścia, wraak niemiadri
Przy skręplnym świetle, zapalic Pochodnia

Ja nie, gdzie stauze myśle raprowadzi
 Choć zmyśl widzenia cras przytempita laty
 Powolit z Twary forma maiestaty
 Powolit w piersty m doć trzeslinnym Roku
 Stuchac Powieści Modrych Caluona
 Nie brouit doyscia, przed Tron, w milach Kroki
 dlura Baranka Taska, rachecoua
 Myśli na slakach porostawiac wabie
 Rehy ciekawosci wzruky w Polskiej sabbie
 Widriata skraunosc w stroin przy powadze
 Kbroic na piersiach, z dyamentow drogiu
 Jak do Egiptu, w cras gledu ić radz
 Baranek drogi Jozef dla ubogich
 Opatnosc nad nium widać w Tryangule
 Mladrosi mu skarbow, przycygni w srkatule
 Choć drapiernego, postrore zastreubia
 He ostre spory rozposciera z Podny
 Wydroc z Rzk swsich nie daie zetekubia
 Baranek mocny w mierz, nieoolrodny,
 Duchem sz Bozym nadzi, yego stucha
 To cryni co mu potrzebne do ucha

Mura z Malareuc Bogu Dzieki daj
Na Podoleiństwo przyrzaymi w Partacie
Bo się przedobu, choie niernaj
Na mądrych, rybaer im Baranku pricie
Golyś są Partaere, przy dowcipie mglietym
Jednak to twierdzą, że mądrym i ery-
stym.



ccie
ccie
ty
y-

Rozdział piąty, zebrany z Histo-
ryi duchownych y Świeckich,
o Dostojności Baranka z których
niechay parady kto go Kośca apli-
kacy, do Herbownego uoryui.

Traianus Cesarz, główny przesładawca
Chreścian, w czasie swego Panowania
Zniewi nie mógł reby Chrystusowa Smca
Spokojnie ryte nakorał wygnania
w Boroborne Lasy, w skaty niewryte
Gdzie od natury, byli sklepy ryte
Padł dos wysokn, złości Tyrana swiera
Na Kamiestnika, Pistroncy Stolicy
Wypęcha z Krymu, kleucusa Papiera
Wyjard z Palacu na podłocy oslicy
Ucihou z tego, choc' scitniony Kalcem
Ze wwar z Chrystusem wierdra w Jeruzalem
Obiera sobie Pustynia, nad miastem
Norwanyum z dawnych wiekow Herbonetu

Pewien, że z Listek ryci tam trzeba Chwasta,
Mito dla wiary cierpieć Yubereca.

Studkie korzunki maigce gorzory,
Gdy Ludostwiec z matui Dudy liczy,
Jakoi niedarmo, na Pontyckie morze
Cieci z nadbrzeż Potemw zarucit
Gdzie dwa tysizce chorownych, zmalat w
zbiore

Ktorych Traianus wygnaniem zarucit
Ci nieruycyjni do Pracy marmury
Kopac' musseli, z wymiaru pod esmury
daska roboty Kardcum wydzielit
Tyrau dorozca miżtkie ciata smagat
Twardym Kreuciem nikt is nie otwielit
By Litoci w sercu Kawiemym wymagat
Wyschtemi usty prosa o ochtedy
Boga, rehy im dat w pragnieniu wodę
Kleucus patraczy, na ucisk wyrutkow
Sam na msallitwy z ufności, wlehodri
Wyglada Boskiej Opadności skutkow
Ze dud spalony goraceu ochtedri

Uprosił Papię swisty creg rząd H
 Cud opryisty, w Baranku oglądał.
 A on na Skalę stoje, cel zamierzył.
 Głęd rymy wody wódło przyskał
 Noga w opokę jak skora uderzył
 Tentama racie strumiecu w gęz ciskał
 Głak nie tylko rękne chrześciany
 Dobry pojnie poit, ale y Pogany
 Bo widrac ow cud, przeysneli na Duszy.
 Kiedy w nich serca Baranek rapukał
 Wryscy błęd kempiz, co rymwo się krutny
 Bog przez Baranka, zbawicnie wybrukal
 Wiec Batorochwalcow, do redney Smertnie
 Wraz z Chreściany. Kleuent w siec' zagarnie
 O Dzimny Boie! ktor y teraz recere
 He nam na cudach iawnych, w Polsce
schodzi
 z Sieci Andrzeja, Była mienicere
 Korumna bo iey wyjicie rewzgod grodzi
 Gdzie niewydota saliegłosi Rybitwa
 Mlewie, zlowi, skutocna modlitwa

Pirrus wojenny Krol, dawnych Piratów
Nacierat smiele, na wojska rebrane
Podbiat Państwa, w satwości traktatów
Baranka Runem, Ramie przyodrziane.

Maize wygraną wzdobie sobie turyt
Bez ley rastowy nigdzie ty nieruget
Krol macedoński Filip, teyie modly
Wigt, yobickolwiek zamyslit zwycieryc

Puno Baranka brat z pierwiastkow Trady
Gobie impet karat, furye nateryc

Tam zamiset reucy dobrocią narabat
Serca przeciwnie do siebie przywabiat
Krolowie Polscy Karimierz Jagieto

Chknie podryte mieli Barankami
Wteuras ie ktadar, zkd sig co ste wsceto
Przeciń ocyryjnie, wsiedli nakon' samy

W nadzie pewney jony Baranka Tarcy
Obowiańskiego Reg Kierycia zharory
Teraz sarmetow wypteniato Pole

Glektys ciersi, w stopien suchot upada
Chudela w wteskwy pisze po sohale

Z tego z Nim Polskich Ruski miada ziada
 Głoduzy Łotzdek, ambicya greie
 Włorywszy na gorbiet z marmurkow Kierca
 Pogodajcie dawny wiek do nas powrócił
 Keliy Polacy Baranki nosili
 Aczeby humor nad Fortuny skrocit
 Tak eis iak przedtym za Cyryrus bili
 Noszac y teraz z Barankow okrycie
 Pedrze w czas wojny stada na ralicie
 Naprawde u nas byta moda swigta
 Kiedy Krolowie Runo na Pawicium
 Dzwigac' woleli, nad Paludamentu
 Dawni ten dotad sa w wielkim Juricium
 Wszak w oczach mamy dzieła Fundatorow
 Fortec, miast w murach Szpitalow Kła-
 rtorow

Ja ziemkow moich, zachcam wretelnie
 Do przeszlych wiekow mody z wywraim
 Niech w Barankowey, kochajz sie wretelnie
 Bedzie dostatek skarbow w naszym kraju
 Niechdkiem rebrac' Pensye wyrabiaci

Łoziad postromych, na nasz Chleb przyna-
biać

Puty Krymianie dawni w moc styneć
Poki w swej rzece szukali przytkom
Opow się, pychy dąkometwa wieli
w Stołach gustownych stroiach meblech
rhytkom.

Az świat był mały, dla Krymian potrały.
z Koberstwa wolności, sprawili pogrzeby
Order Hiszpański Statym Purrem zwany
Co go na piestach noszą Monarchowie
Od Burgundskiego szkiełcia nadany
Filipa, pierwszych Rang kawalerowie
Znacni z Familij znacni z zastug z cwoły
Maige Baranka, w niej wazę klejnoty
Jak słudze wesoło w Baranka, przyniosnie
Tak kilku królów Polskich, pod te znaki
Podszło, w Karolym chciność stawy rośnie
Tracunek Ruma z Koroną iedliaki
Staniczek spisanu znacny, trawatość w Lidze
Na Tawerz stanic Baranek w Zubryobre

Zygmund Krol pierwszy, Zygmunt August
 drugi

y Lorei Zygmunt, Pierwi nadstawili
 Wladystaw erwarty, pretoryt zastugi
 Jan Karimier, slichat, o Rumo protili
 Na mego wieku, iak w stoneczney sferie
 Znataw dwoch krolow w Baranka Ondera
 Augusta Cyca, Cyerypnny zastug
 Augusta Lyua, co dris' nauui wstada
 Niech przyusem mamy praw narych obrug
 Niech w niego wchodzi, dobrych madow
 Rada.

Otak wruawery, milosci dla Polakow
 Udrieli Rumu Sukcessorem znakaw.
 Winkuieci Polako, ze na twoich Polach
 Takich dostoiuistw Baranki sie roba
 Wszak dowod iawny w mynienuiaych krolach
 Nawet Cesare, pod znak Rumu wchodza,
 Stuzenie Nataskich Dow, stawny Junaka
 Gdy o ich skorke, Hiszpanii prosta.
 Szeregliwy nasz kraj, co Baranki zywe

w Sobie rawiera w ztatowosuysh Runach
Glowor namu oryuis Sukcessa bezgeline
Gdzie są niestychac, o Gramotach Piorunach
Dzysyc' jest dla nas, bydz' w takim ordoere
- Goly pod znak Koski, Runo Lisuckow liere
Yfobie niewio wieluncka wintauis

Tes' za Herb wziała Baranka w swym Prawie
Ktory knew z boku, dla ciebie safuie
Mila mu Paka po twey chodzie trawie
Niemianie ten skarb, prosz w Lercach
miecicie

Tak sig z Barankiem, iak zobiecing prelicie
On was tez wzaiem pod Choraziew wpisze
z Sobą zaciagnie, Kielichem wracy
Kiedy myslela, okrywac' fowitre
Wice Wielunianow skartatem formacy
Ktora Fowarzyz, chce z Barankiem
sturyc'

Wselkie mu rozycie musza bzdnie
wroryc'
Niemia Niebieska, Ksta potrofioua.

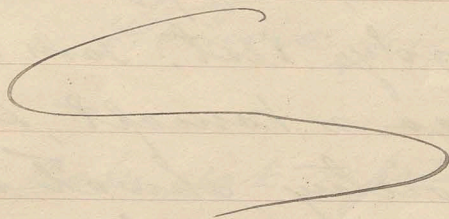
Wywodni pleune na swych niwach
 Siofki

Na niej zlozoue Runo Gedecua

Przy Błogostawu poczine dorobki

Niemate w tej siewi Koubauiny wy-
 ny

Bo w niej parucie Baranek spokojny



Rozdział szósty ostatni od ostat-
niej z miszry Mur, allury, a pli-
kowany do Redowitego Baranka.

Yuz prac Authorka, niestę konury ostatni
Yuz ma nadzieie ze Baranek stroyuy
Acryy misz Hoil, niewpzdri do Matui
Tak myśli godyi iest. sam z siebie dostoyuy
Yuzem nboya w koncept, stow braknie
Baranek swietny, chwac niepotrebnie
Wesola Mura chodri po ogrodzie
Ciekry sis ze iey nakoinrowe drieto
Widri Baranka z Yolewiewu przy wodrie
Procto wiey orach swiero mypzyndri
Starec wyglada z pod Chrostow Taras
Smicie sis z nudy ze dobrego crasn
Nic niepisala, werym skarb przednia
skryty
Co nad sme pracz pracowac' powinna
Otoz Baranka masz Herb Redowity

63

U mnie wiadomości, niebie myśliczna
 Niewtakis' klegnot Baranka przybrata
 Jaki mu z Rak swych byczyzna oddata
 Opis Go Biatym na Polu czerwonym
 Murankę, jiskną, na której on stoi
 Tu Tarczy cały sobę obrocany
 Tu zastawiony milka się nieboi
 Na głowie Rogi ubodzie kto mu się
 Sprzeciwi, w Helwie, pięć pior daty
 Strucie

We krwi po Boki, iak w potoku brodzi
 Więcej ci powiem, chceszli bydzi ciekawa
 Te te Baranki, Polika. Lami rodzi
 A Aleksandra, zastęj praca krowawa
 Herb mysturyła, Dycryzna rylicera
 Wielosi Familij, z Ynosay a Brachwica
 Bog zapłać starce, ra wierną prestrage
 Oraz res' dmuchnot w piroo stabej mury
 Gwi teraz widzę obiasniemę drogę
 Wyrwać niebęde pomocy medony
 Trafie do Buna uspie crutości smoka

Udobyer przyniosę niebanalne puł roka
Kualartem Runo, z Barankiem w senacie
Na Polskim Polu w Rawskim Woiewo
Potemstwo jego w rakię wstąpiy znać
Nic nam po Książach racności wyrodzić
Jak trzy Kartowne Brylanty w Pierścieniu
Swiesz, tak Braci trech, w Duchownym
Cieniu

Audrey Stanisław z niewinności Kostka
Dziścime data, oddat nsebu wreszcie
Boy wigt w ofieck, icere miodorostka
Hiszic co kiedyś Goref widział w snie
He mu erynty ukten luminare
Dziś erocz Audreia, Krolowie Cesare
Junocy Glowia, z dwoma Rogami
Moy Pasterz diurb, przemysryt w Potem
Olszryt Glowz, kilka infutami
Na odpoczynek, osiada w Krakowie
Paranek we krwi, zbroczony po hoki
Wrozy mu kolor w Purpurę wysoki
Marcin Infragau Plocker, wrocz korony

Sekretarz, cylin z bytowej dobroci
 niestety nie nasz cnot, z prac, jest ostan

Womny

przed Bogiem, on sig w Biskupa obraci
 Innonenskiego obratwie Pety

Okryć Rebraka widnaga ire goty
 Jozefa, lubo wrecie mi nieradara
 znać Twaz wspanialosci okiem wi-
 dziec' wlasnym

Pochwaly, szys, ze Referendara

Milosci Ocyryny jest dowodem jatkym
 Napoyt publiczny wnioz w Bibliotece
 Murem z kuzg wrobit, z Warszawy Fortey
 Zalegle Pole Polskie furer Reuistwo

Polskiej mtaobierzy, Jozef grunt wprawi
 Omylil pietne Przemiankowu myslinstwo
 Kto chce byc' cztokiem, niech sig niemu zaba-
 wia

Lepiej przewracac doukowane karty
 Nielei w ktosak zbiora tloerze' y charty.
 Jozef Kiedy by miat skarb zachowany.

Pod sercem Rzecz, żeby go dris' dostał
Dla riankew swoich Pan nieporównany
w Affekcie ku nam byle wzajem został
Kochanym, Jozef Egipt zymil w Głodzie
Nak Jozef, mizdrości sreczeps i w swym na-
rodzie

Jozef do Polski przyniesł krusze i tety
Takowy ktany, powuaria nauki
Jeszcze raprata, dodaje ochoty.

Chociaz mu wielki koszt przyniesł
druki

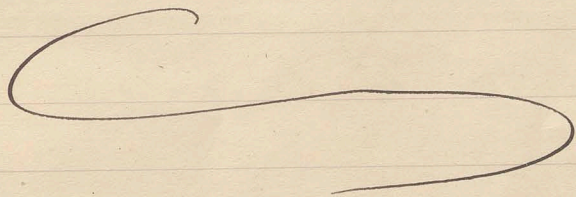
Ktoś to nadgrodzi chyba niesmier-
telna

Slawa, że miłosi jego jest wetcha
Oprygnu maie, godyhys' zaskachata
Ozdrości, bo ona prawie drugą Duszę
Wickry bys' Hauos, u Pastranymch miasta
Gdyż Księgi dobre, onoty, panise, wsrubę.

Kto niewi gardzi, niewia checi wrytać
Od Bakatara musi Bayki chrytać
Zwar cośny winni, zatuskich Douowi

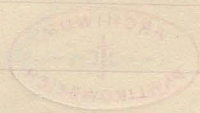
28
641
Wszak iakoż Jan wdróżerowski wypłacił
za gdybyśmy mogła, samiecusa' ston

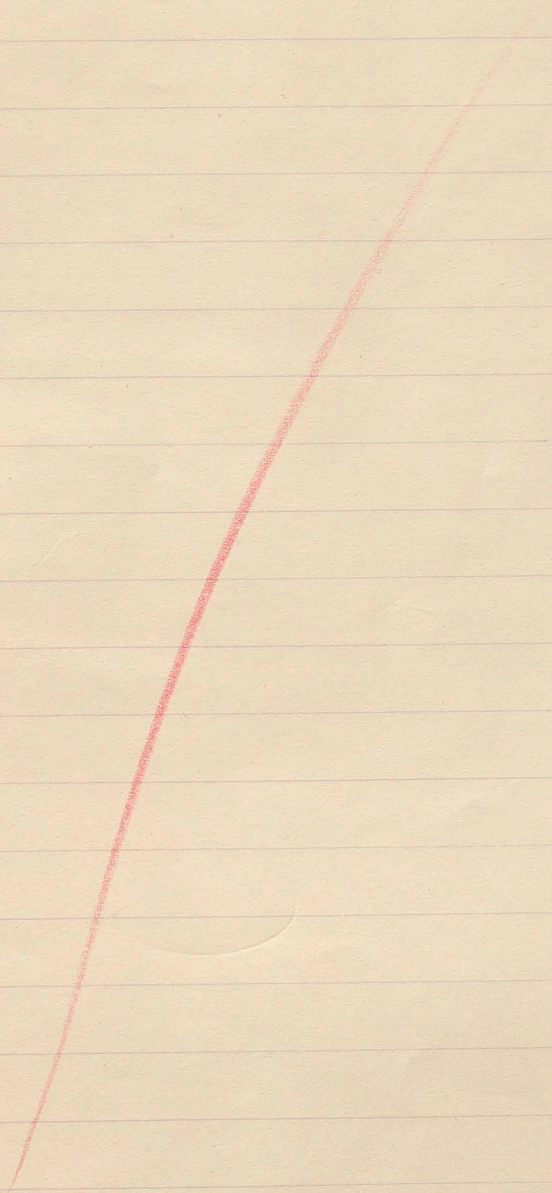
wolski
z kawalerją Polską dui obrocac'
Na dostateczne usługi finisem
Tych Panow ktorzy szły w Przewieciu

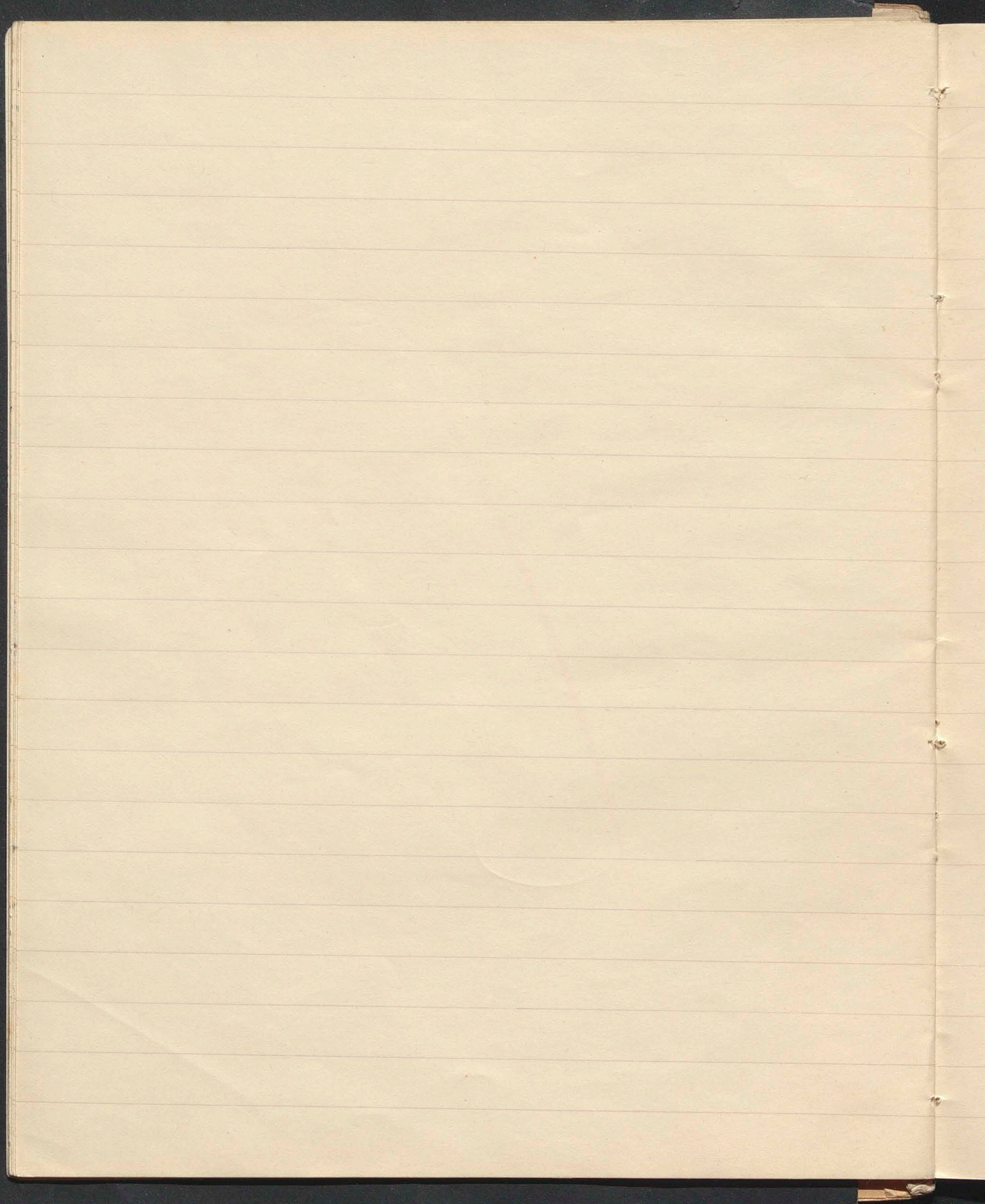


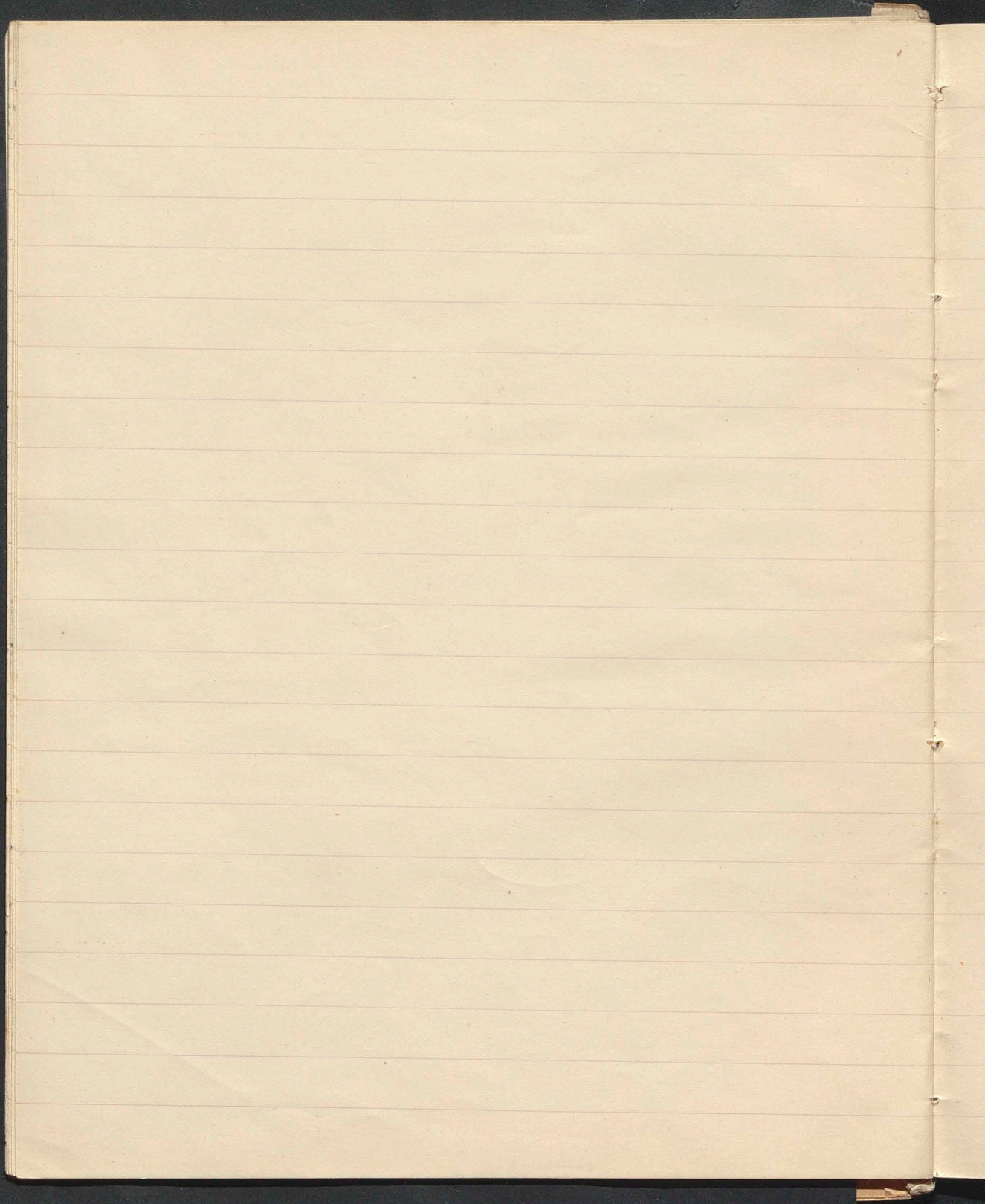
Wiat grzeczne Pani Dursbacka
Sulhorska.

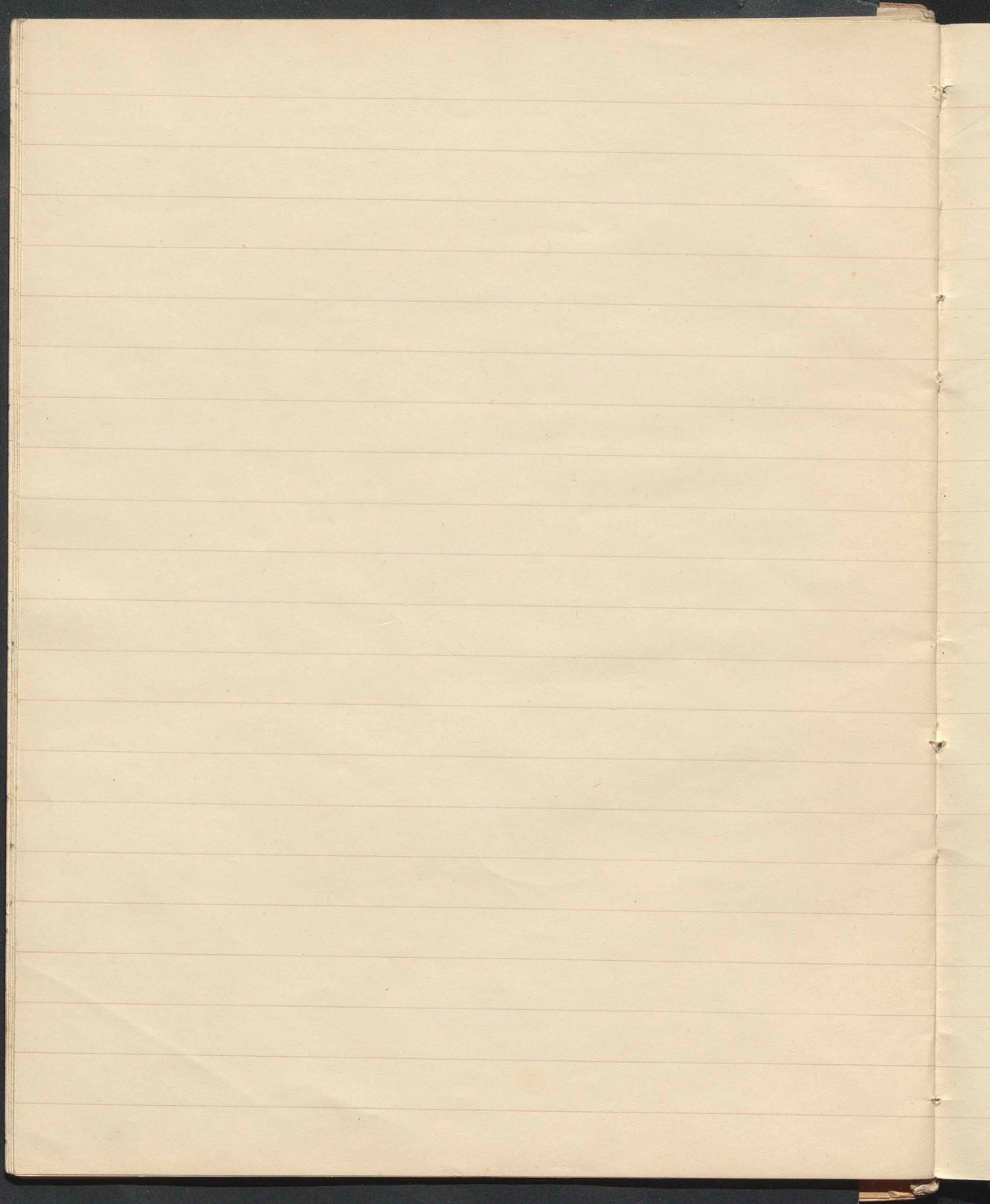


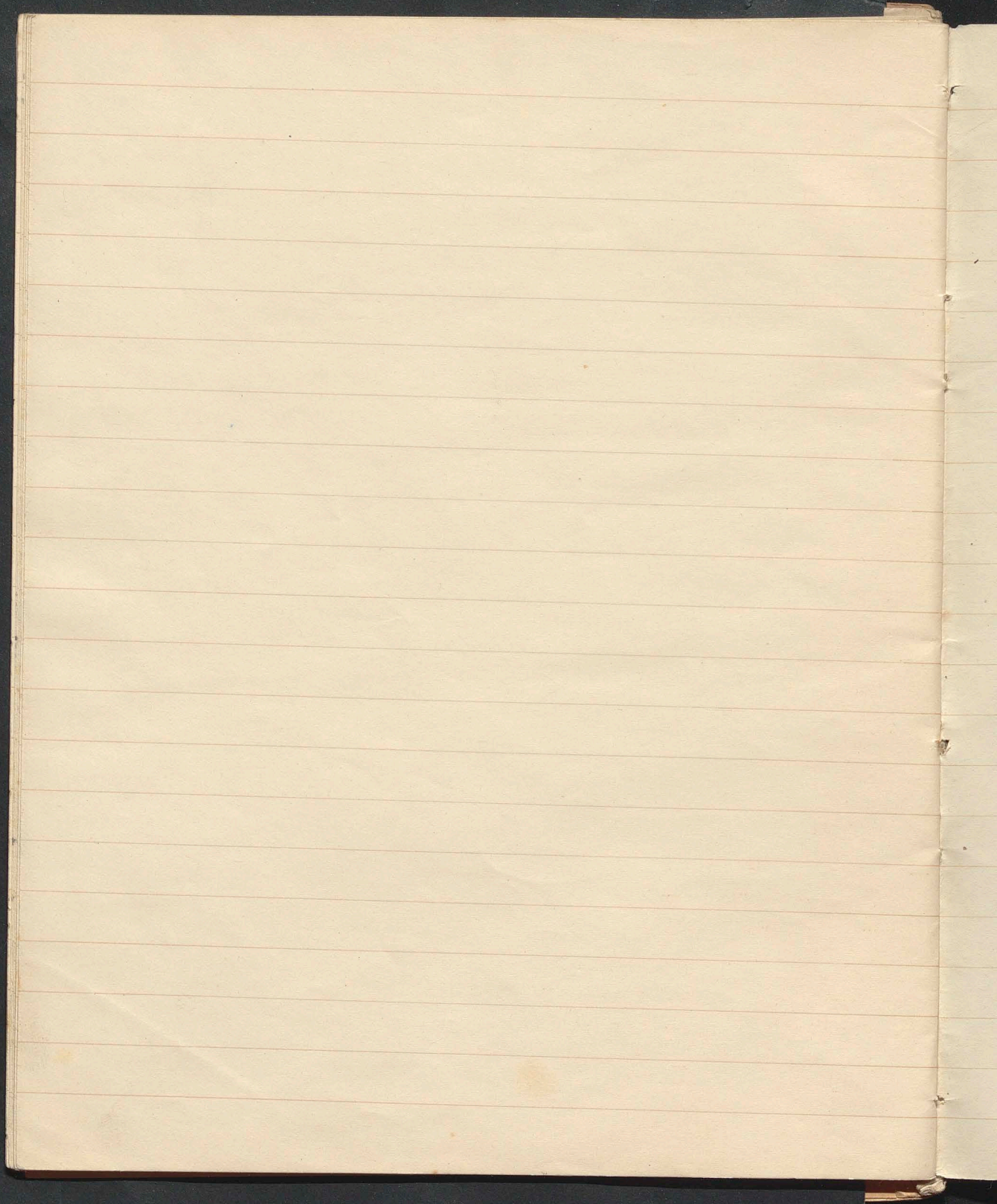


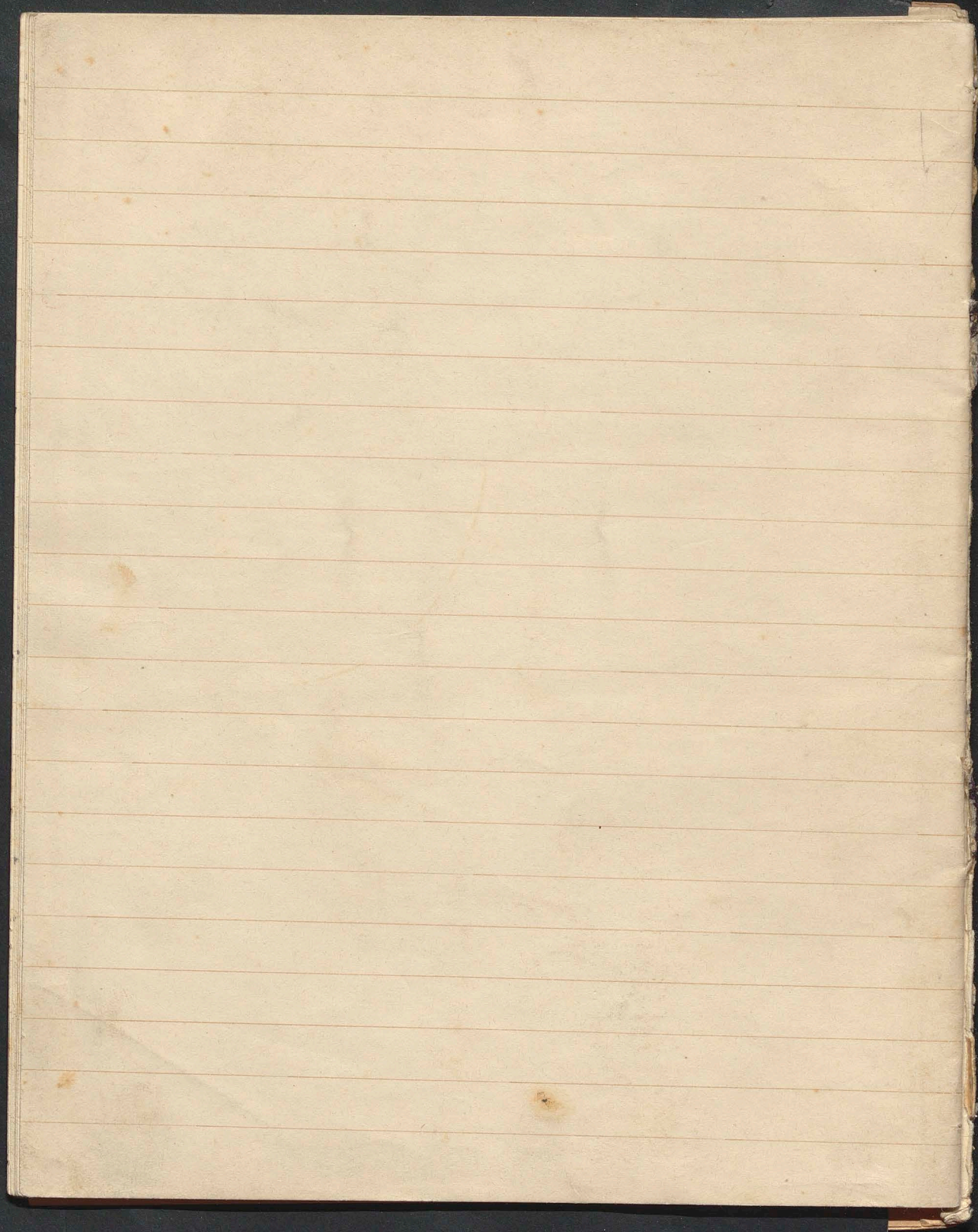












Prerowny Pawie!

Przesyłam nekropis, o którym
 była mowa - do Lanusa.
 Żebce go pan przestac, M.
 Pawlikowski... na warun-
 kach wspomnianych prze-
 zemnie -- W tamym czasie
 proszę mi przystac' moją
 wyskautę od M.P. (zarazem
 200 koron) pod adresem:
A Lange Plowock u Włami
Wesborowicz, ul. kościelna
 2 góry wielce dziękuję
 Zgłębokim szacunkiem,
 A Lange.

